RESOCJALIZACJA POLSKA
17/2019
POLISH JOURNAL
OF SOCIAL REHABILITATION
ISSN 2081-3767 | e-ISSN 2392-2656
R O Z P R A W Y
DOI 10.22432/pjsr.2019.17.09

Anna Babicka-Wirkus
Akademia Pomorska w Słupsku [ankababicka@gmail.com]

Od autorytaryzmu do emancypacji O niebezpiecznych polach relacyjnych między kuratorem a podopiecznym

[…] *człowiek, aby wzrastać, musi tworzyć, a nie powtarzać.*
Saint-Exupéry 2012, s. 108–109

Abstrakt: W artykule podejmuję problem specyfiki relacji między kuratorem a podopiecznym. Analizuję różne podejścia pedagogiczne oraz omawiam ich pozytywne i negatywne aspekty. Stawiam tezę, że najbardziej rozwojowe są relacje oparte na podejściu krytyczno-emancypacyjnym. Są one wymagające dla obu stron interakcji i zmuszają do zaangażowania. Głównym niebezpieczeństwem związanym z relacjami opartymi na tym podejściu jest zagrożenie popadnięcia w tzw. pułapki izonomii wynikające z zaistnienia sytuacji równouprawnienia między podmiotami, których określona prawnie relacja jest hierarchiczna.
Słowa kluczowe: Relacja kurator–podopieczny, niebezpieczne pola relacyjne, odpowiedzialność, emancypacja.

Wprowadzenie

Specyfika pracy kuratora sądowego wyraża się w jego złożonych relacjach z podopiecznymi, którzy z różnych powodów znaleźli się w sytuacji wymagającej interwencji sądu. Kurator z jednej strony, pełni funkcję urzędnika państwowego, a jego zadaniem jest kontrola nad poziomem realizacji przez podsądnego zobowiązań wyznaczonych przez sąd. Jest on więc swoistym narzędziem weryfikacji wykonywania postanowień sądu. Z drugiej jednak strony, kurator jest również wychowawcą, pedagogiem resocjalizacyjnym, który powinien dbać o rozwój i powrót do prawidłowego społecznego funkcjonowania osób, nad którymi sprawuje nadzór

lub dozór, a także nad ich najbliższym środowiskiem. Jest on w tym aspekcie swoistym kreatorem zmian nie tylko osobowych, lecz często także środowiskowych, ponieważ pracuje zazwyczaj w miejscu przebywania, zamieszkania podopiecznego.

W treści ślubowania kuratorskiego odnajdziemy fragment mówiący o tym, że kurator przysięga wykonywać swoje obowiązki „mając na względzie dobro Rzeczpospolitej Polskiej i dobro podlegających […] (jego – dop. A. B.-W.] pieczy" (Ustawa o kuratorach sądowych, art. 6). Jak podkreśla Jedynak (2018, s. 32), kurator jest swoistym pomostem między społeczeństwem a osobą mu powierzoną. Zatem jego oddziaływania powinny nie tylko być nastawione na indywidualne dobro podopiecznego, ale także na dobro państwa, społeczeństwa, co wiąże się także z podejmowaniem prób przywrócenia jednostki do prawidłowego społecznego funkcjonowania. W tym celu kurator podejmuje działania resocjalizacyjne, takie jak: postępowanie i kreowanie resocjalizacyjne, proces destygmatyzacji (Konopczyński 2014, s. 116–117, 134–137) oraz działania terapeutyczne. Są one zindywidualizowane i powinien im towarzyszyć cel upełnomocnienia podopiecznego, w rozumieniu jaki temu terminowi nadał Henry A. Giroux (2010). Jednak proces wychowawczy, resocjalizacyjny, zależny jest od przyjętej przez kuratora, mniej lub bardziej świadomie, koncepcji pedagogicznej, bazującej na określonym modelu człowieka. W tym aspekcie zaś kryją się niebezpieczeństwa, które stanowią przedmiot prowadzonych w tym artykule rozważań.

Problematyka niebezpieczeństwa kierunku relacji między kuratorem i podopiecznym jest istotna dla zrozumienia tego nietrwałego, bo istniejącego na przestrzeni kilku miesięcy, niekiedy lat, związku narzuconego przez orzeczenie sądu. Podstawą tej relacji jest wymuszenie/przymuszenie, które jest wynikiem nieprawidłowego, niekiedy aspołecznego, funkcjonowania osoby będącej pod pieczą kuratora. Relacja ta zatem nie powstaje w toku naturalnych interakcji międzyludzkich. Jest to jednocześnie relacja formalna i osobista, ponieważ podmioty tej interakcji często podejmują ją w warunkach zacisza domowego podopiecznego i koncentruje się ona na sprawach prywatnych, a nie rzadko też intymnych osoby będącej pod pieczą kuratora. Jest ona z założenia niesymetryczna, ponieważ to kurator jest postrzegany jako ten, który nadaje jej ton i kierunek. Jest on urzędnikiem, z którym raczej podopieczni woleliby nie mieć do czynienia, mimo że postrzegają go zazwyczaj jako miłego i pomocnego (Cywiński 2018; Chmielewska 2014).

Jednym z podstawowych zadań kuratora jest przywrócenie podopiecznemu jego człowieczeństwa w wymiarze indywidualnym i społecznym. Upominają się o to m.in. Zoll (2006), Konopczyński (2014, 2016), Bałandynowicz (2018), Jedynak (2018), Wirkus (2016). Chodzi o poszanowanie godności podopiecznego, co często wiąże się z wieloma dylematami natury moralnej i etycznej, przed którymi staje kurator, wykonując swoje codzienne obowiązki, ponieważ ich podmiotem jest człowiek. Jednak ten człowiek znajduje się w bardzo specyficznej sytuacji, gdyż zagubił się, nie potrafi odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości, jest sprawcą i/lub ofiarą przemocy, nosi na sobie piętno (Goffman 2007) alkoholika, prze-

mocowca, bandziora itp. Kurator podejmując działania, musi często dokonywać trudnych wyborów między dobrem społeczeństwa a dobrem jednostki. Władza nad drugim człowiekiem, która niejako zostaje kuratorowi nadana wraz z postanowieniem sądu, może być wykorzystana do stworzenia jednostce optymalnych warunków rozwoju i samorealizacji w zgodzie z przyjętymi normami i zasadami współżycia społecznego, ale można ją wykorzystać do ujarzmienia człowieka, do uzależnienia go od kuratora lub innych podmiotów instytucjonalnych. W tej ostatniej sytuacji nie można mówić o procesie upełnomocniania podopiecznego, lecz raczej o procesie pogłębiania jego stygmatyzacji.

Etyka w relacjach kuratora z podsądnym

Wykonywanie zawodu kuratora wymaga dużej wrażliwości moralnej, która powinna stanowić podstawę budowania właściwych relacji z podopiecznym. Jak podkreśla Jedynak (2018, s. 26), kurator jako „[…] osoba-podmiot działania doświadcza bezwzględnej powinności (nie-)dokonania czynu afirmującego (negującego) godność osoby ludzkiej (w tym także własną godność)". Pracując z przestępcą, osobą wykolejoną, ofiarą przemocy, wykorzystywania seksualnego, alkoholikiem, kurator musi działać tak, aby nie naruszyć niezbywalnej godności podopiecznego i nie kreować sytuacji, w której sam podopieczny poprzez swoje niegodziwe zachowanie nastawałby na własną godność. Jest to zadanie trudne, ponieważ w odbierze społecznym przestępca, dewiant, wykolejeniec jest postrzegany jako ten, który nie zasługuje na to, aby być taktowany na równi z innymi ludźmi, ponieważ często jest on sprawcą niebywałych krzywd i traum. Jednak zgodnie z wykładnią idei praw człowieka (Osiatyński 2011), godność jest wartością niezbywalną i przynależną każdemu z faktu bycia istotą ludzką. Również w pracy resocjalizacyjnej jest ona wartością nadrzędną, gdyż jej poszanowanie umożliwia zaistnienie procesu destygmatyzacji podopiecznego i odzyskania przez niego wiary w siebie oraz zmianę obrazu własnej osoby, a tym samym powrotu do właściwego funkcjonowania społecznego.

Specyfika pracy kuratora z podopiecznym jest bardzo delikatna i wiąże się z ryzykiem wyrządzenia krzywdy w wyniku umyślnego bądź nieumyślnego działania. „Podobnie jak profesja lekarska czy nauczycielska, profesja kuratorska posiada wyraźny i nieusuwalny wymiar etyczny" (Jedynak 2018, s. 30). Z tego też względu w 2004 r. został uchwalony Kodeks etyki kuratora sądowego. W jego preambule zawarte są wartości przyświecające pracy kuratora. Zatem „kodeks opiera się na fundamencie uznania wartości, godności i niepowtarzalności osoby ludzkiej, jej praw i obowiązków. Wyraża on poszanowanie dla sprawiedliwości, solidarności, równości i wolności. Jego celem jest sprzyjanie tym wartościom, pomoc w społecznej readaptacji i osiąganiu stabilizacji życiowej osób podlegających oddziaływaniu kuratora" (Kodeks etyki kuratora). Z racji tego, że wymiar etyki

pracy kuratorskiej nie jest przedmiotem szczegółowych analiz w tym opracowaniu, przyjrzę się tu jedynie treściom artykułów od 6 do 9, które odnoszą się do relacji kuratora i podopiecznego.

W artykule 6 wskazane zostały najważniejsze aspekty pracy kuratora z podsądnym. Powinny one stanowić podstawę budowania prawidłowej relacji między tymi podmiotami. Chodzi głównie o szacunek do podopiecznego, który wynikać powinien z faktu, że jest on osobą, a więc posiada godność. Kolejnym ważnym elementem jest zachowanie właściwego dystansu. Jak wskazuje Jedynak (2018) dystans ten nie może być ani zbyt duży, ani zbyt mały. W określeniu jego zakresu pomocna ma być rozwaga, która stanowi również ważny aspekt omawianej relacji. Kurator nie może się spoufalać z podopiecznym, ale też nie może traktować go z pogardą. Jego indywidualne nastawienie nie może zaburzać podejmowania profesjonalnych działań ukierunkowanych na osobę podopiecznego. Istotnym elementem tej relacji jest również stawianie właściwych wymagań osobie będącej pod pieczą profesjonalisty oraz stosowanie odpowiedniej gradacji zadań, które powinna ona wykonywać. Wymóg ten łączy się z dyrektywą etyczną zawarta w artykule 7 kodeksu, która podkreśla fakt, że wszelkie działania kuratora powinny być nakierowane na dobro podopiecznego i rozwijanie jego prawidłowego funkcjonowania społecznego, co wiąże się z pełnieniem ról w zakresach aprobowanych społecznie.

Artykuł 8 natomiast zawiera zapis antykorupcjogenny, mówiący o tym, że kurator nie powinien wykorzystywać swoich relacji z podopiecznym do realizacji własnych, partykularnych interesów. Jest to ważna dyrektywa, ponieważ wszelkie nieprawidłowe działania kuratora w tej kwestiij tworzą negatywny obraz całej służby kuratorskiej (Jedynak 2018). Powodują również zmniejszanie się zaufania społecznego do profesji kuratora, co przekłada się na jego relacje z podopiecznymi.

Ostatni zapis dotyczący relacji kuratora z podopiecznym odnosi się do kwestii tajemnicy zawodowej (art. 9). Kurator nie może ujawniać i rozpowszechniać informacji o swoim podopiecznym i osobach z nim związanych. Dzielenie się takimi informacjami jest dopuszczalne tylko w celach służbowych. Ten zapis jest również znaczący dla analizowanych relacji, ponieważ umożliwia zbudowanie chociażby zrębów zaufania podsądnego do kuratora.

Wymiar etyczny powinien odzwierciedlać się w relacjach kuratora z podopiecznym, niezależnie od tego, jaki model relacji zostanie przyjęty przez kuratora. W literaturze przedmiotu możemy odnaleźć podział między innymi na dwa modele pracy: model wychowujący i model kontrolująco-represyjny. Stanowią one egzemplifikacje podwójnej roli kuratora, który z jednej strony jest narzędziem sądowniczej kontroli, a z drugiej wychowawcą. Model bazujący głównie na wymiarze wychowawczym, (re)socjalizacyjnym, przybiera postać stosunków przyjaznych, niesformalizowanych, w których formalna rola kuratora schodzi na dalszy plan (Kępka 2007; Chmielewska 2014). Staje się on pomocnikiem, mentorem,

organizatorem życia i działań podejmowanych przez podopiecznego. W drugim modelu kurator postrzegany jest jako urzędnik, który sprawdza, inwigiluje, jest podejrzliwy i nieufny. Jest reprezentantem wymiaru sprawiedliwości, kojarzonego z władzą i siłą (Kępka 2007; Chmielewska 2014), za pośrednictwem których przymusza podopiecznego do realizacji nałożonych na niego obowiązków. Warto podkreślić, że zarówno proces wychowania, jak i kontroli stanowią w analizowanej relacji elementy uzupełniające się, a nie znoszące się. Profesjonalizm kuratora natomiast sprowadza się do właściwego kierowania tymi procesami, aby za ich pośrednictwem podopieczny stawał się osobą odpowiedzialną za siebie i swoje relacje z otaczającą rzeczywistością. Będzie to możliwe, jeśli zapewni się podsądnemu warunki do doświadczania swojej sprawczości, co wiąże się z umiejętnością kontrolowania swoich czynów i zdolnością przewidywania ich konsekwencji (Jonas 1996, s. 167). Jak podkreśla Folkierska (2001), odpowiedzialności jednostka może się nauczyć tylko w wyniku odpowiednio prowadzonego procesu wychowania. Zatem ten aspekt pracy kuratora, który nie jest w wystarczającym zakresie opisany w literaturze poświęconej kurateli sądowej, jest dla (re)adaptacji jednostki do społeczeństwa i jej indywidualnego rozwoju bardziej istotny.

Kurator jako rzemieślnik i organizator

Specyfika roli kuratora w relacjach z podopiecznym sprowadza się do tego, że jest on podmiotem inicjującym tę relację. W znacznym zakresie jest on również jej kreatorem. W związku z tym jego podejście do podopiecznego i do koncepcji wychowania jest istotne dla charakteru i rezultatów tych kontaktów. Najogólniej rzecz ujmując kurator może przyjąć, że człowiek jest z natury egoistyczny, i aby mógł funkcjonować społecznie potrzebuje zewnętrznego przymusu, nadzoru (Hobbes 2009), kogoś lub czegoś (instytucji), kto/co zmusi go do prawidłowego funkcjonowania. Odmienna wizja, w postaci chociażby pedagogiki Rousseau, bazuje na ujęciu człowieka jako jednostki z natury dobrej, którą deprawują relacje społeczne prowadzące do jego moralnej degradacji. Każde z tych przedzałożeń będzie determinować charakter podejmowanych przez kuratora działań oraz wyznaczać kierunek relacji z podopiecznym.

W myśli pedagogicznej istnieje wiele nurtów i kierunków poznawczych, które w odmienny sposób postrzegają znaczenie wychowawcy, wychowanka a także łączącej ich relacji. Ogólnie można wyróżnić pięć głównych dyskursów pedagogicznych, w ramach których odnaleźć możemy nurty do nich nawiązujące. Zaliczamy do tej grupy podejścia: funkcjonalno-behawioralne, humanistyczno-adaptacyjne, konstruktywistyczno-rozwojowe, konstruktywistyczno-społeczne i krytyczno-emancypacyjne (Dudzikowa 2010). Ze względu na ramy objętościowe artykułu oraz przyświecający mi cel, którym jest chęć naszkicowania znacznie różniących się podejść w ujmowaniu relacji kurator–podopieczny, skupię się na analizie trzech

dyskursów pedagogicznych: funkcjonalno-strukturalnego, konstruktywistyczno-rozwojowego oraz krytyczneo-emancypacyjnego.

W podejściu funkcjonalno-stukturalnym zakłada się, że wychowanie i edukowanie sprowadza się do kierowania podmiotem, który jeszcze nie jest (w pełni) ukształtowany. Jest on postrzegany jako puste naczynie, które należy wypełnić wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami niezbędnymi do prawidłowego funkcjonowania społecznego i do rozwoju. Podejmowane działania mają charakter wdrożeniowo-korekcyjno-interwencyjny (Dudzikowa 2010, s. 212). Wychowawca (kurator) jest zatem rzemieślnikiem, który na podstawie swojej wiedzy i doświadczenia może skutecznie pokierować podopiecznym, aby ten osiągnął zakładane cele, czyli stał się uspołecznioną jednostką. Takie podejście typowe jest dla klasycznej myśli resocjalizacyjnej, która skupiała się na działaniach korekcyjnych i korygujących. „Klasyczna pedagogika resocjalizacyjna upatrywała możliwości pomocy osobom nieprzystosowanym społecznie przede wszystkim w korekcyjnej modyfikowanej zmianie ich określonych negatywnych postaw, wadliwych cech osobowości oraz dewiacyjnych form i sposobów zachowań społecznych" (Konopczyński 2014, s. 62).

Problemem jaki wyłania się z tego podejścia, jest kwestia niesymetryczności relacji między kuratorem a podopiecznym. Kurator jest w tym przypadku uprzywilejowanym rzemieślnikiem, od którego powinien uczyć się, i za którym powinien podążać podopieczny, uczeń. Podopieczny jest tu traktowany jako niepełnowartościowy produkt socjalizacji, która z różnych przyczyn nie przebiegła prawidłowo. Nie traktuje się tu zatem człowieka jako indywiduum, posiadającego swoją biografię i doświadczenia, lecz jako materiał, który może być odpowiednio ukształtowany za pośrednictwem adekwatnych oddziaływań korekcyjnych i/lub korygujących.

Kurator praktykujący takie podejście nie zagłębia się w sytuację podopiecznego poza wyznaczone mu przez postanowienie sądu granice. Traktuje go jako kolejnego klienta, do którego stosuje „sprawdzony" zestaw oddziaływań, mających na celu naprawienie lub zniwelowanie obszarów problemowych. W tym przypadku rola kuratora sprowadza się do bycia nadzorcą nad wykonywaniem postanowień sądu. Swoje działania opiera na autorytecie władzy i siły, jako cechach przypisywanych tej profesji.

Dyskurs konstruktywistyczno-rozwojowy również uprzywilejowuje pozycję kuratora, czyniąc go organizatorem relacji z podopiecznym. Ten ostatni traktowany jest jako „naukowiec", który bada i poznaje świat, lecz dokonuje tego w ramach stworzonych dla niego przez kuratora możliwych doświadczeń. Podopieczny ma dużą swobodę w eksploracji różnych sposobów adaptacji do prawidłowego życia społecznego, a kurator zezwala mu na znaczną samodzielność w tej kwestii. Jednak to kurator jest w tej relacji podmiotem, który ponosi odpowiedzialność za osobę powierzoną pod jego pieczę. Sytuacja ta może prowadzić do uzależnienia się podopiecznego od kuratora, który kojarzony jest z poczuciem bezpieczeństwa. Może również prowadzić do rozwoju roszczeniowości, bezczynności i zrzucania odpowiedzialności za podejmowane decyzje na innych, w tym również na kuratora.

W tym podejściu uwidacznia się paternalistyczny charakter relacji kurator–podopieczny (Czapów, Jedlewski 1971). Jest to relacja jednokierunkowa, opierająca się na pracy wychowawczej, resocjalizacyjnej nad człowiekiem a nie z człowiekiem. Jest to istotna uwaga, ponieważ wskazuje ona na brak możliwości rozwoju poczucia sprawstwa u podopiecznego. Brak świadomości posiadania realnego wpływu na własne życie i samodzielnego podejmowania decyzji uniemożliwia rozwój odpowiedzialnego podmiotu, który będzie samodzielnie inicjował działanie i ponosił za nie odpowiedzialność. „Aby człowiek działał odpowiedzialnie i ponosił odpowiedzialność, musi być w określony sposób zbudowany" (Jedynak 2018, s. 40). Osiągniecie lub dążenie do tego stanu jest jednym z podstawowych zadań w pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej kuratora, ponieważ prowadzi ono do upełnomocnienia jednostki, która znajduje się pod jego pieczą.

W kierunku upełnomocnienia podsądnego

Nurt emancypacyjno-krytyczny zakłada odmienną od omówionych powyżej podejść relację między kuratorem a podopiecznym. Wychowawca (kurator) postrzegany jest tu jako moderator, rewolucjonista, który umożliwia podsądnemu podjęcie walki o samego siebie. Stwarza możliwości do upełnomocnienia i wyemancypowania się osoby, powierzonej mu pod pieczę. Uczeń (podopieczny) zaś jest bojownikiem, aktywnie działającym dla zmiany swojego stylu życia i poszerzania własnych pól wolności.

Kurator moderator wychodzi z założenia, że jego podopieczny jest niepowtarzalnym podmiotem ludzkim, któremu przysługują prawa człowieka. Ma on zatem prawo do samodzielnego podejmowania decyzji i ponoszenia za nie odpowiedzialności. Działania wychowawcze zmierzają do dostrzeżenia przez wychowanka mechanizmów, które go ujarzmiają i spowodowały zaistnienie jego niekomfortowej sytuacji. Kluczowy jest tu również proces destygmatyzacji i umożliwienie podopiecznemu zmierzenia się z sytuacją w jakiej się znalazł oraz wytyczenia dróg prowadzących do jej zmiany. Istotne jest zatem odczucie dyskomfortu poznawczego i niezgody na pozostanie w problematycznym położeniu. Wyemancypowanie się podmiotu, będące głównym celem działalności resocjalizacyjnej, „jest procesem świadomego odrzucania stereotypów i mitów, pokonywania utrudnień wywołanych aktywnością ludzką i siłami natury" (Czerepaniak-Walczak 2006, s. 33). Jest to proces desocjalizacji, która w przypadku specyfiki sytuacji podsądnego jest „redesocjalizacją", ponieważ jest powtórnym procesem kwestionowania dotychczasowego i wprowadzania nowego porządku (Czerepaniak-Walczak 2010, s. 100–101). W wyniku pierwszego procesu desocjalizacji podopieczny odrzucił ustanowiony ład aksjonormatywny (w całości lub w części) i przyjął wzorce i normy, które spowodowały jego wykluczenie. W analizowanym kontekście następuje ponowny proces desocjalizacji od poprzedniej nieprawidłowej desocjalizacji, co określam mianem redesocjalizacji.

W atmosferze poszanowania godności i praw człowieka oraz bazując na sytuacji dialogu i idealnej komunikacji, o której pisze Habermas, możliwe jest uruchomienie procesu transformacji podmiotu. Podopieczny powinien mieć możliwość poszerzania swoich pól wolności, nie tyle uwalniając się od społecznych etykiet, ról i norm lecz poprzez kierowanie się w swoim działaniu wolnością pozytywną. Jest to wolność do czegoś, wolność, która wymaga zaangażowania i ponoszenia odpowiedzialności za własne decyzje. Taka wolność bazuje na odwadze i nierzadko wiąże się z wyrzeczeniami. Nadaje jednak podmiotowi poczucie sprawstwa i upełnomocnienia.

Analizowane podejście pedagogiczne jest relacją trudną dla obu stron. Kurator nie ustanawia siebie jako podmiotu uosabiającego władzę i kontrolę. Stawia się na równi z podopiecznym, który traktowany jest jako równorzędny partner interakcji opartej na dialogu. Podopieczny zaś nie jest biernym wykonawcą poleceń, lecz aktywnym podmiotem, zaangażowanym w zmianę swojej sytuacji.

Kurator zatem pozbawia się swojej uprzywilejowanej pozycji, aby umożliwić osobie, która znajduje się pod jego pieczą, emancypowanie się. Proces ten nie jest jednak jednostronny. W relacji z podopiecznym kurator również może emancypować siebie. Działania zmierzające do wyemancypowania się jednostek opierają się na sile autorytetu osoby, a nie na autorytecie siły. Chęć i zaangażowanie się obu stron są istotne, ponieważ działania pedagogiczne nie mogą być oparte na przymusie. Podopieczny wraz z kuratorem ustalają wspólnie warunki współpracy i realizacji postawionych celów, które mają umożliwić podsądnemu właściwe funkcjonowanie w społeczeństwie, rozwinąć tkwiące w nim potencjały oraz stworzyć możliwość stworzenia odmiennej od dotychczasowej tożsamości indywidualnej i społecznej (Ambrozik 2009, s. 118).

Konkluzje

Omówione w artykule typy relacji w jakie wchodzić może kurator z podopiecznym niosą ze sobą nie tylko pozytywne konsekwencje, ale także wiele zagrożeń. W relacjach autorytarnych, w których kurator jest dominującym podmiotem interakcji wychowawczej i resocjalizacyjnej, największym niebezpieczeństwem jest wzbudzenie lub utrwalenie w podopiecznym braku sprawstwa i samodzielności w podejmowaniu decyzji dotyczących jego życia. Jest to najbardziej dotkliwe zagrożenie, gdyż pozbawia podsądnego możliwości doświadczania odpowiedzialnego życia. „Istnienie w odpowiedzialności" zaś, jak wskazuje Jedynak (2018, s. 40), stanowi istotę człowieczeństwa. Ważnym zagrożeniem bazujących na autorytaryzmie relacji z podopiecznym jest tworzenie i powielanie pozoru oddziaływań wychowawczych mających na celu usamodzielnienie i powrót do właściwego funkcjonowania społecznego osób, które się zagubiły. Pojawia się w tym przypadku realne niebezpieczeństwo, że gdy ustanie formalna relacja między kuratorem

a podopiecznym, ten ostatni zaprzestanie właściwego zachowania się, ponieważ nie będzie już pod kontrolą i nadzorem reprezentanta sądu. Ustanie zatem jednokierunkowych oddziaływań związanych z pracą nad podopiecznym (Cywiński 2018, s. 59), zaowocować może brakiem jego dalszej samodzielnej pracy nad sobą, gdyż nie będzie on postrzegał siebie jako współtwórcy owych zmian.

Również relacja oparta na egalitaryzmie zaangażowanych w nią podmiotów niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw. Jednym z największych zagrożeń jest pojawienie się tzw. pułapek izonomii[1] (Czerepaniak-Walczak 2006, s. 211–217), które mogą uwidocznić się w sytuacji zachłyśnięcia się przez jednostkę prawami i wolnością, jakie zostały jej niejako podarowane przez kuratora. Pułapki te mogą przyjąć postać syndromu Ikara, gdy podopieczny będzie bezrefleksyjnie korzystał z nadanych praw i egzekwował ich poszanowanie przez kuratora, nie rozumiejąc przy tym ich idei i związanej z nimi odpowiedzialności. Kolejnym przykładem takiej pułapki jest syndrom Elpenora, wyrażający się w agresji wobec kuratora, który stwarza warunki do wyzwolenia się podopiecznego. Częstym niebezpieczeństwem, jakie pojawia się w wyniku poszanowania praw podopiecznego i traktowania go jako równorzędnego partnera, jest wzrost roszczeniowości. Może wystąpić również specyficzna ufność wobec kuratora, która zmierzać będzie w kierunku bezrefleksyjnego poddaniu się woli opiekuna. Chodzi tu o ufność bezkrytyczną. Pułapką, w którą może popaść podopieczny jest także unikanie realizacji otrzymanych praw, co wynika zazwyczaj z braku zrozumienia istoty tego prawa.

Zaprezentowane przykłady niebezpieczeństw, jakie mogą pojawić się w relacjach bazujących na autorytarnych lub emancypacyjnych koncepcjach wychowawczych, są elementami w nie wpisanymi. Ich wystąpienie zależy od wielu czynników sytuacyjnych i osobowych, jednak kurator powinien być ich świadomy, dokonując wyboru koncepcji oddziaływań wychowawczych. Przyświecać powinny mu słowa Saint-Exupéry'ego (2012, s. 65): „wiecznie trzeba budzić w człowieku to, co w nim jest wielkością, i nawracać go na jego własną wielkość".

Abstract: **From authoritarianism to emancipation About the dangerous areas of relationship between the probation officer and the ward**

In the article I discuss the problem of the specificity of the relationship between the probation officer and the ward. I analyze different pedagogical approaches and discuss their positive and negative aspects. I put forward a thesis that the most developmental relationships

[1] Pułapki izonomii dotyczą również nadawców praw: w omawianym kontekście – kuratorów. W ich przypadku może wystąpić: poczucie własnej omnipotencji i władzy; tendencja do instrumentalizacji prawa; syndrom Św. Mikołaja (łaskawcy, dobroczyńcy); oczekiwanie wdzięczności; chowanie się za egidą prawa, co prowadzi do zwolnienia siebie z odpowiedzialności za podejmowane decyzje; puryzm egzekucyjny, przejawiający się w przyjmowaniu roli strażnika prawa; syndrom misjonarza.

are those based on a critical and emancipatory approach. They are demanding for both parties to interaction and force them to engage. The main danger of relationships based on this approach is the risk of falling into the so-called equality traps due to the existence of a situation of equality between entities whose legally defined relationship is hierarchical.
Key words: Probation officer-ward relationship, dangerous areas of relations, responsibility, emancipation.

Bibliografia

[1] Ambrozik W., 2009, *Postępowanie probacyjne z perspektywy pedagogiki resocjalizacyjnej*, „Probacja", 1.
[2] Bałandynowicz A., 2018, *Inkluzja, faworyzacja i integracja społeczna podstawą przeciwdziałania wykluczeniu i marginalizacji jednostki*, [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi*, (red.) K. Stasiak, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
[3] Chmielewska A., 2014, *Rola kuratora sądowego w relacji z dozorowanymi – sprawcami przestępstwa*, „Probacja", 1.
[4] Cywiński A., 2018, *Wzajemne społeczne reprezentacje zawodowych kuratorów sądowych do spraw dorosłych i ich podopiecznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków.
[5] Czapów C., Jedlewski S., 1971, *Pedagogika resocjalizacyjna*, PWN, Warszawa.
[6] Czerepaniak-Walczak M., 2006, *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej człowieka*, GWP, Gdańsk.
[7] Czerepaniak-Walczak M., 2010, *Emancypacja w codzienności i przez codzienność. Egzemplifikacje edukacyjne*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty*, t. 5, (red.) M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, GWP, Gdańsk.
[8] Dudzikowa M., 2010, *Esej o codzienności szkolnej z perspektywy metafory*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty*, t. 5, (red.) M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, GWP, Gdańsk.
[9] Folkierska A., 2001, *Czy pedagogika może być nie-normatywna?*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja", numer specjalny.
[10] Giroux H.A., 2010, *Reprodukcja. Opór i akomodacja*, przekł. P. Kwieciński, [w:] H.A. Giroux, L. Witkowski, *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
[11] Goffman E., 2007, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przekł. J. Tokarska-Bakir, A. Dzierżyńska, GWP, Gdańsk.
[12] Hobbes T., 2009, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przekł. C. Znamierowski, Aletheia, Warszawa.
[13] Jedynak T., 2018, *Kodeks etyki kuratora sądowego*, (w:) K. Stasiak (red.), *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
[14] Jonas H., 1996, *Zasada odpowiedzialności*, przekł. M. Klimowicz, T. Kowalski, Platan, Kraków.
[15] Kępka S., 2007, *Kuratela sądowa: wychowująca czy kontrolno-represyjna? Ujęcie formalnoprawne*, [w:] *Profilaktyka i readaptacja społeczna – od teorii do doświadczeń praktyków*, (red.) E. Bielecka, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.

[16] Kodeks etyki kuratora sądowego – Uchwała Krajowej Rady Kuratorów z dnia 6 maja 2004 roku.
[17] Konopczyński M., 2014, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków.
[18] Konopczyński M., 2016, *Zamiast wstępu. Misja Kuratorskiej Służby Sądowej w społeczeństwie obywatelskim*, [w:] *Polska kuratela sądowa na przełomie wieków. Nadzieje – oczekiwania – dylematy*, (red.) M. Konopczyński, Ł. Kwadrans, K. Stasiak, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków.
[19] Osiatyński W., 2011, *Prawa człowieka i ich granice*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
[20] Porowski M., 2007, *Kuratela sądowa w koncepcjach polityki kryminalnej*, [w:] *Profilaktyka i readaptacja społeczna – od teorii do doświadczeń praktyków*, (red.) E. Bielecka, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
[21] Rousseau J.J., 1955, *Emil, czyli o wychowaniu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa.
[22] Saint-Exupéry de, A., 2012, *Twierdza*, przekł. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
[23] Wirkus Ł., 2016, *Ethos i etyka w Kuratorskiej Służbie Sądowej – obraz kreowany a odbiór społeczny*, [w:] *Polska kuratela sądowa na przełomie wieków. Nadzieje – oczekiwania – dylematy*, (red.) M. Konopczyński, Ł. Kwadrans, K. Stasiak, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków.
[24] Zoll A., 2006, *Godność człowieka jako źródło wolności i praw*, [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor A. Grześkowiak*, KUL, Lublin.

Akty prawne

[25] Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 795 ze zm.).